Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 1 (632) . KOSZALIN 2 STYCZNIA 1951 R. ROK III

Cena 15 zł
Stron 4
Wydanie A

BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Koszalinie

Życzenia noworoczne w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku w dniu 1 stycznia br. szef sztabu generalnego, wiceminister obrony narodowej gen. broni Władysław Korczyc przyjął w imieniu ministra obrony narodowej życzenia od attaches wojskowych, akredytowanych w Polsce. W imieniu przybyłych życzenia złożył attaché wojskowy ZSRR generał-mjr Kazak. W odpowiedzi gen. Korczyc złożył zebranemu korpusowi attaches wojskowych życzenia jak najbardziej pomyślnego Nowego Roku.

STWIERDZAMY Z RADOŚCIĄ:

MASY PRACUJĄCE POLSKI wykonały przedterminowo i z nadwyżką *planowe zadania 1950 roku*

Orędzie noworoczne Prezydenta RP do narodu polskiego

Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił przez radio do narodu polskiego następujące orędzie noworoczne:

OBYWATELE! ROBOTNICY, CHŁOPI, PRACOWNICY UMYSŁOWI! PRZODOWNICY PRACY! OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE! MŁODZIEŻY POLSKA! SIOSTRY I BRACIA!

Pozdrawiam was gorąco i serdecznie z okazji Nowego Roku.

Rok, który minął był pierwszym rokiem pracy w ramach naszego potężnego Planu 6-letniego — planu wielkiego uprzemysłowienia Polski i zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju. Żegnając ten rok stwierdzamy z radością: polskie masy pracujące wykonały pomyślnie, wykonały przedterminowo lub bez opóźnień, wykonały ogólnie z nadwyżką planowo zadania minionego 1950 roku. Mamy prawo być dumni z tego nowego i doniosłego sukcesu.

Zadania pierwszego roku wielkiego Planu 6-letniego były niełatwe, stanowiły poważny egzamin dla całego naszego przemysłu i gospodarki ogólnonarodowej. Egzamin ten wypadł dobrze.

Planowaliśmy znaczne zwiększenie produkcji przemysłu w porównaniu z rokiem poprzednim — mianowicie o 22 proc. Klasa robotnicza wypełniła to zadanie z nadwyżką. Budownictwo nowych zakładów przemysłowych, nowych fabryk, nowych domów, nowych szkół, nowych ośrodków zdrowia, nauki, kultury, sztuki zaplanowane zostało w rozmiarach prawie o połowę większych, niż w roku poprzednim. Masy pracujące wypełniły ten plan i przy tym wypełniły go w sposób bardziej sprawny i zorganizowany niż w poprzednich okresach.

O czym świadczą te wspaniałe wyniki pracy narodu polskiego?

Świadczą one, że w narodzie naszym wyzwalają się, rosną, dojrzewają potężne siły i talenty twórcze, że znajdują one dla swego rozwoju pole i warunki jakich nigdy przedtem naród nasz nie posiadał. Przypomnijmy sobie jaką to ciężką troską dla człowieka pracy w Polsce przedwojennej było znalezienie stałego zajęcia.

Dziś troska ta należy już do bezpowrotnej przeszłości. Dziś ojczyzna nasza potrzebuje sprawnych rąk, wnikliwych umysłów, wybitnych talentów coraz więcej, coraz więcej... Przypomnijmy sobie jakim ciężkim brzemieniem były dla wielu matek i ojców narodziny dziecięcia, powiększenie rodziny, ilu to podrzutków mieściły przytułki i schroniska miejskie, jaki wielki odsetek stanowiła śmiertelność wśród niemowląt... Dziś wzrost liczby narodzin jest sukcesem witanym z radością przez cały naród, dziś państwo spieszy z pomocą każdej matce pracującej i jej nowonarodzonemu dziecku, dziś śmiertelność szczególnie wśród niemowląt, ale i wśród dorosłych obniżyła się poważnie w porównaniu z latami przedwojennymi. Dziś kraj oczekuje z niecierpliwością na nowe szkolące się kadry spośród młodzieży, dziś dziewczęta i chłopcy po wyjściu ze szkół bez trudu znajdują niezwłocznie pracę w obranym przez siebie zawodzie. Dziś każdy, kto pragnie powiększyć swą wiedzę, swe kwalifikacje, swe uzdolnienia — może to osiągnąć.

Co oznaczają pomyślne wyniki pracy pierwszego roku wielkiego planu uprzemysłowienia Polski dla gospodarki i kultury naszego kraju, jaką posiadają wagę i znaczenie dla dalszego wzrostu siły i dla przyszłości naszego państwa już w niedalekim czasie?

Świadczą one bezspornie o tym, że wielkie, przełomowe i godne podziwu zadania Planu 6-letniego są wykonalne. Zadecyduje o tym nasza praca, nasz zapał, nasza ofiarność, nasza umiejętność i organizacja w rozpoczynającym się dziś nowym 1951 roku. Zadania tego nowego roku są większe, rozmiary produkcji są szersze, nakłady w nowe budownictwo, w nowe inwestycje są wyższe niż w roku, który minął. Ale im więcej wkładamy środków w nową technikę, w nowe budownictwo, w nowe doskonalsze maszyny i narzędzia pracy, słowem — w realizację wielkiego planu uprzemysłowienia Polski, tym szybciej rosną nasze siły, tym w lepszych warunkach rozwijać się będzie nasza praca w każdym następnym roku, tym większy będzie wzrost naszego bogactwa narodowego, tym szybszy i wspanialszy rozwój zabezpieczymy dla naszej kultury, dla potęgi i dobrobytu naszej Ojczyzny.

Nigdy przedtem, w poprzednich okresach naszej historii, naród nasz nie miał możności budować tak potężnie i trwale fundamentów swej przyszłości, jak dziś. Wielka część naszego dochodu narodowego szła dawniej do kieszeni wyzyskiwaczy, wzbogacała dywidendy kapitalistów zagranicznych, ginęła wskutek marnotrawstwa i sprzeczności kapitalistycznego systemu gospodarczego. Dziś cały stworzony w ciągu roku przyrost w dochodzie narodowym użyty zostaje na budownictwo nowych zakładów pracy i ulepszenie starych, na udoskonalenie techniczne, na inwestycje kulturalne, naukowe i społeczne, na oświatę i wychowanie młodego pokolenia, na odbudowę zniszczonych miast, na polepszenie warunków bytu mas pracujących. Jasne jest, że aby odrobić zacofanie, które pozostawił nam w spuściźnie ustrój kapitalistyczny, aby zbudować potężną bazę techniczną dla całej naszej gospodarki — dla przemysłu, rolnictwa, transportu, komunikacji, żeglugi, handlu — aby postawić uprzemysłowienie Polski na należytym, nowoczesnym poziomie — musimy podwajać nasze wysiłki, musimy gospodarować jak najoszczędniej. Tylko dzięki temu będą szybciej rosły zręby nowego gmachu Polski Ludowej — wspaniałego, a nie ubogiego, nowoczesnego a nie zacofanego, stalowego a nie drewnianego. Mamy plan takiego gmachu — jest to nasz Plan 6-letni.

Wznosimy mocne, spiżowe, niezniszczalne jego fundamenty. Uczymy się budować coraz lepiej. Rosną szeregi przodowników pracy rozszerzają się formy i wyniki współzawodnictwa socjalistycznego, coraz wspanialej, serdeczniej, ofiarniej rozpala się w gorących sercach młodzieży i bohaterskich robotników płomienny entuzjazm pracy, przetwarzający w czyn porywające zadania wielkiego planu uprzemysłowienia Polski. Wzrasta wydajność pracy i osiągamy stopniowo obniżenie kosztów produkcji. W wyniku tego możemy przystąpić stopniowo do planowej polityki obniżki cen na produkty przemysłowe i masowego spożycia. Dalszy wzrost wydajności i spadek kosztów produkcji zabezpieczy wzrost realnego poziomu płac, a tym samym i wzrost stopy życiowej mas pracujących również w drodze systematycznego wzrostu siły nabywczej pieniądza.

Rozwija się i wzrasta nasza gospodarka rolna — roślinna i hodowlana. Coraz więcej traktorów, maszyn uprawia nasze pola, coraz więcej użyźnia je nawozów sztucznych. Obfitsze stają się plony, jako skutek lepszych metod uprawy i wzrostu doświadczenia oraz wiedzy rolniczej wśród przodujących chłopów. Pomoc Państwa dla rolnictwa, planowa kontraktacja hodowli i roślin technicznych, coraz szerszy rozwój spółdzielczości, elektryfikacji, oświaty, kultury na wsi — sprzyja wzrostowi produkcji rolnej. Coraz bardziej — wbrew bogaczom — zyskują na wsi na znaczeniu chłopi małorolni i średniorolni. Coraz bardziej oczywista mają dowody troskliwości i pomocy ze strony Państwa Ludowego, ze strony klasy robotniczej. Coraz aktywniejszy jest ich udział w Radach Narodowych, w rządzeniu Państwem.

Wbrew przesądom i wrogiej propagandzie, torują sobie coraz skuteczniej drogę rolniczo spółdzielnie produkcyjne, dając wynikiem swej pracy dowód i przykład wyższości tej formy gospodarowania na roli, która przynosi chłopom pracującym wzrost dobrobytu i kultury. Mimo poważnego zwiększenia się konsumcji mięsa i produktów rolnych możemy już samodzielnie zaspakajać pełne swe zapotrzebowanie na produkty roślinne i hodowlane. Rolnik nie ma dziś żadnych obaw i kłopotów w dziedzinie zbytu swych produktów, a stałość cen na podstawowe produkty rolne i hodowlane zabezpiecza mu dochodowość jego gospodarki.

Znaczne osiągnięcia przyniósł nam rok miniony w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego i żeglugi morskiej. Polskie okręty handlowe w roku ubiegłym w swych dalekomorskich rejsach oceanicznych zawijały do dalekich portów Lewantu, Indii, Pakistanu, Chin. Rozwija się szybko nasze rybołówstwo. W coraz szerszym zakresie nasze polskie morze staje się terenem pracy i doświadczeń nowych zastępów młodzieży, a szkoły morskie kształcą nam coraz liczniejsze kadry przyszłych żeglarzy.

Rok ubiegły przyniósł nam nowe dowody, jakie olbrzymie korzyści czerpiemy z naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, z jego braterskiej pomocy, z jego gotowości dzielenia się swym wielkim dorobkiem technicznym i naukowym przekonaliśmy się jak potężnym bodźcem dla rozwoju naszej narodowej sztuki i nauki jest zacieśnienie braterskich stosunków z radziecką sztuką i nauką. Przekonaliśmy się jak pomaga nam zacieśnienie współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową i z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Obywatele! Siostry i bracia!

Z dumą żegnamy rok miniony — rok wspaniałej twórczej pracy — i z otuchą, z nowymi siłami i poważnym dorobkiem witamy Nowy Rok. Jaką sprawę, jakie zadanie winniśmy wysunąć na czoło naszych dążeń i wysiłków?

Najważniejszą, decydującą sprawą, głównym zadaniem naszym i wszystkich ludzi pracy na całym świecie jest wzmocnienie walki o pokój.

System imperialistyczny gnije, pogrąża się w sprzecznościach, w awanturnictwie i zdziczeniu. Podżegacze wojenni, pogłębiając upadek własnych społeczeństw, mobilizują wszystkie znajdujące się w ich rozporządzeniu siły na dzieło zniszczenia, a nie na potrzeby mas ludzkich. Od sześciu miesięcy z górą armie imperialistów pustoszą piękny kraj koreański i mordują jego ludność. Pod zbankrutowanym i zhańbionym hasłem faszystowskim: krucjaty przeciwko ZSRR — usiłują agresorzy amerykańscy, nowi podpalacze świata, ożywić trupa hitlerowskiego wehrmachtu, odrodzić militaryzm niemiecki, aby znów rzucić go przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko narodom radzieckim. Adenauery i Schumachery myślą o rewanżu, snują zbrodnicze plany, aby znów uzbroić hitlerowskie pancerne dywizje i znów siać pożogę i zniszczenie na polskich ziemiach. Niczego widać nie nauczyły podżegaczy wojennych klęski poniesione w Korei, w Chinach, w Vietnamie. I nic dziwnego. To nie oni sami ponoszą skutki tych klęsk, lecz ich narody, oni zaś — kapitaliści — czerpią jeszcze zyski z tych zbrodni.

Dlatego też wszystkie narody świata muszą zaostrzyć swą czujność. Kraje, gdzie władzę sprawuje lud pracujący, są niezwyciężone. Siły bojowników pokoju są dziś wielokrotnie większe, niż w okresie minionej wojny i rosnąć będą nieustannie. Podstawą ich wzrostu i ich potęgi niezwyciężonej jest siła moralno - ideowa milionowych mas ludzkich, jest powszechna wola pokoju, jest nią twórcza, pokojowa praca narodów wyzwolonych z jarzma imperializmu. Obóz pokoju jest dziś w stanie przeciwstawić

(Dokończenie na str. 3)

Życzenia noworoczne w Belwederze

WARSZAWA. W dniu 1 stycznia b. r. w godzinach porannych szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR Wiktorem Z. Lebiediewem na czele złożyli podpisy w księdze audiencjonalnej, wyłożonej w sali pompejańskiej w Belwederze.

Następnie złożyli swe podpisy członkowie Rady Państwa, Rząd Rzeczypospolitej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Zgodnie z Planem 6-letnim

po obecnej obniżce cen *nastąpią dalsze*

Oświadczenie wiceprzewodniczącego PKPG tow. Eugeniusza Szyra

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa, na której zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Eugeniusz Szyr udzielił wyjaśnień w związku z uchwałami Rady Ministrów w sprawie obniżki cen niektórych artykułów powszechnego użytku i w sprawie obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych.

Uchwały Rady Ministrów w sprawie obniżki cen niektórych artykułów powszechnego użytku i w sprawie obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych są wyrazem polityki gospodarczej państwa ludowego, której celem jest zaostrzenie walki o obniżkę kosztów własnych, zwiekszenie akumulacji i podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Uchwały te pozostają jednocześnie w związku z niedawną reformą systemu pieniężnego, która przez utrwalenie nowej waluty stworzyła warunki dla praktycznej realizacji polityki pełnej stabilizacji cen i zapoczatkowała systematyczną obniżke cen, przewidzianą na cały okres Planu 6-letniego. Dokonane już w gospodarce uspołecznionej postępy w walce o obniżkę kosztów własnych i podniesienie akumulacji każą liczyć na pomyślną realizację tej podstawowej tendencji.

Obniżka cen mięsa wieprzowego, wędlin i tłuszczu wieprzowego znajduje pokrycie w obniżce kosztów skupu i przetwórstwa. Jest to oczywiście rezultat przełomu osiągniętego na rynku mięsnym w wyniku akcji „H", ustalenia wysokich cen żywca, polityki opieki nad hodowlą i powszechnej kontraktacji, która w roku 1951 obejmie — według dotychczasowych zgłoszeń — blisko 6 milionów sztuk świń.

Mydło do prania, które jeszcze niedawno było przedmiotem spekulacji, obecnie produkowane jest w dostatecznej i stale wzrastającej ilości z surowców krajowych i importowanych ze Związku Radzieckiego. Przy nasyceniu rynku mydłem do prania, którego cena została obniżona, przemysł zwiększa obecnie produkcję mydła toaletowego i półtoaletowego, by zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na ten asortyment.

Niższe ceny szeregu gatunków obuwia, produkowanego w coraz większym stopniu z surowców krajowych, idą w parze ze stałym wzrostem produkcji i sprzedaży rynkowej, która w roku 1951 osiągnie dla wszystkich rodzajów obuwia blisko 36,5 miln. par, wobec 27,8 miln. par w minionym roku. Przemysł, czyniąc zadość wymaganiom rynku, kładzie obecnie coraz większy nacisk na produkcję obuwia dziecięcego i damskiego.

W obniżce cen żarówek, które również w swoim czasie były przedmiotem spekulacji, znajduje wyraz pełne nasycenie rynku, jak też i poprawa jakości żarówek (zwiększenie okresu zużycia).

Obniżka cen artykułów elektrotechnicznych i metalowych oraz szkła okiennego, jako artykułów powszechnego użytku, łączy się z masową obniżką cen w dziedzinie artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych tych branż.

W sumie obniżka cen artykułów powszechnego użytku w obecnej, ograniczonej skali, stanowi zapoczątkowanie polityki obniżki cen tych artykułów, przewidzianej w Planie 6-letnim i umożliwionej przez reformę walutową.

Obniżka tych cen wiąże się z polityką pełnej stabilizacji wszystkich pozostałych cen i przygotowaniem dalszej obniżki cen w toku wykonywania Planu 6-letniego na podstawie stałego zwiększania produkcji i obniżania kosztów własnych.

Wielki zasięg w sprawie powszechnej obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, przekraczającej w niektórych orientacjach 30 proc., możliwy jest dzięki osiągniętej obniżce kosztów własnych i usprawnieniu planowania finansowo-gospodarczego. W rezultacie obniżamy wysokość nakładów finansowych na cele inwestycyjne, jak również w szeregu pozycji obniżamy wydatki budżetowe. Tak więc również i obniżka cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych oznacza zwiększenie siły nabywczej naszego złotego.

Tak poważna obniżka cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych wymaga od odpowiednich gałęzi przemysłu napięcia wysiłku w ostrej walce o obniżkę kosztów własnych w 1951 r., poprzez pełną mobilizację załóg robotniczych do walki o rentowność i ponadplanowe zyski każdego zakładu. Pogłębienie tej walki może doprowadzić do następnej obniżki cen.

Obie uchwały mają szczególne znaczenie na tle sytuacji międzynarodowej, a mianowicie w obliczu żywiołowej zwyżki cen w krajach kapitalistycznych, pociągającej za sobą stały spadek stopy życiowej mas pracujących. I tak np., jeżeli przyjąć poziom cen hurtowych w USA z 1926 r. za 100, to dla artykułów żywnościowych wskaźnik ten wynosił w lutym 1950 r. — 156,8, a w październiku już 172,5. Nieprzerwanie zwyżkują ceny m. in. we Francji, gdzie wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych wzrósł od lipca 1949 r. do listopada 1950 r. z 1638 do 1805, a wyrobów przemysłowych—z 2404 do 2802 (przyjmując za 100 poziom z roku 1938).

Fala zwyżki cen obejmuje również takie kraje kapitalistyczne, jak Szwajcaria, Szwecja, Belgia i inne. W przeciwieństwie do tego, Polska Ludowa i inne kraje budujące podstawy socjalizmu, nie mówiąc już o wspaniałym rozkwicie gospodarczym ZSRR, prowadzą politykę obniżania cen poprzez stały rozwój produkcji i obniżanie kosztów własnych, a co za tym idzie — gwarantują planowy wzrost stopy życiowej i dobrobytu ludzi pracy.

Ludność Niemiec Zachodnich żąda kategorycznie przyjęcia propozycji prem. Grotewohla

Coraz liczniejsi przedstawiciele ludności w Niemczech Zachodnich wypowiadają się za przyjęciem propozycji premiera Grotewohla w sprawie przeprowadzenia rokowań między Adenauerem a rządem NRD oraz powołania do życia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Coraz szersze rzesze społeczeństwa Niemiec Zachodnich wyrażają również zdecydowane protesty przeciwko remilitaryzacji Trizonii i imperialistycznym przygotowaniom do nowej wojny.

W kopalni rudy „Hanoversche Treue" w Watenstedt-Salzgitter 90 proc. załogi złożyło podpisy pod apelem przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Członkowie koła młodych polityków niemieckich w Hamburgu powzięli rezolucje, domagająca się przyjęcia propozycji premiera Grotewohla i protestująca przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

Podobne rezolucje przyjęły rady zakładowe i związki zawodowe w kopalni „Koenigsgrube" w Wanne Eickel oraz fabryki akumulatorów w Hanowerze.

Komitet dla jedności akcji klasy robotniczej w miejscowości Oberhausen wezwał całą ludność miasta do masowego podpisywania rezolucji, protestujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

...a Adenauer przygotowuje odmowną odpowiedź

BERLIN (PAP). Propozycje premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla do „kanclerza" zachodnio - niemieckiego Adenauera, zmierzające do osiągnięcia zjednoczenia Niemiec, postawiły Adenauera w nader kłopotliwej sytuacji. Jak wiadomo różne warstwy ludności Niemiec Zachodnich, nie mówiąc już o całej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poparły zdecydowanie propozycje Grotewohla i domagają się od Adenauera przyjęcia tych propozycji. Oto dlaczego Adenauer przez dłuższy czas zachowywał całkowite milczenie.

Jednakże 29 grudnia agencja „Deutsche Pressagentur" (DPA) ogłosiła komunikat, stwierdzający, że „oficjalne czynniki w Bonn zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rzekomych zamiarach kanclerza federalnego odbycia spotkania z Grotewohlem". Jednocześnie agencja DAP donosi, że rząd boński zamierza ogłosić „białą księgę", która będzie stanowiła odpowiedź na propozycje Grotewohla.

Jak można wywnioskować z doniesień agencji DPA celem tej „białej księgi" będzie próba osłabienia wrażenia, jakie wywołały propozycje premiera Grotewohla oraz próba „usprawiedliwienia" w jakiś wykrętny sposób przed opinią publiczną Niemiec Zachodnich nowego zdradzieckiego posunięcia Adenauera, podkopującego na rozkaz Stanów Zjednoczonych realną możliwość osiągnięcia jedności Niemiec.

Wzrost cen i bezrobocia w USA i w krajach opanowanych przez amerykański imperializm

MOSKWA (PAP). Omawiając sytuację, jaka wytworzyła się w Stanach Zjednoczonych wskutek rozpętanego przez koła rządzące wyścigu zbrojeń, nowojorski korespondent agencji TASS pisze m. in.:

Naród amerykański wita nadchodzący nowy rok w nastroju już nie wesołym. Jak stwierdza tygodnik „United States News and World Report", ostatnie dni 1950 roku upłynęły w atmosferze „nerwowych obaw i niepokoju co do perspektyw roku przyszłego".

Pisząc o perspektywach nadchodzącego roku, dziennik „News York Times" stwierdza, że nastąpi dalszy jeszcze wzrost liczebności sił zbrojnych, że około 20 proc. globalnej produkcji przemysłowej pójdzie na cele wojenne, że ceny artykułów pierwszej potrzeby znacznie wzrosną, że będzie brak niektórych rodzajów odzieży i przedmiotów użytku domowego, że budownictwo mieszkaniowe będzie znacznie ograniczone oraz że nastąpi ogólne obniżenie stopy życiowej.

Czasopisma stwierdzają, że czyste zyski wielkich koncernów w roku 1950 osiągnęły, po potrąceniu wszystkich podatków, zawrotną sumę 22 miliardów 400 milionów dolarów, czyli dwukrotnie więcej niż w roku 1944, gdy amerykańska machina wojenna pracowała całą parą.

Jednocześnie ze wzrostem zysków monopoli następuje znaczne obniżenie poziomu życia mas pracujących, które wbrew woli muszą ponosić coraz większe ofiary, płacąc wyższe ceny za artykuły pierwszej potrzeby i wyższe podatki.

Sytuacja klasy robotniczej pogarsza się także w wyniku wzrostu bezrobocia, będącego skutkiem przestawiania przemysłu amerykańskiego na tory wojenne.

ANGLIA: wstrzymanie przydziału metali na produkcję pokojową

LONDYN (PAP). Brytyjski minister zaopatrzenia podał do wiadomości, że od 1 lutego 1951 r. w Anglii wstrzymane będą przydziały cynku, mosiądzu i miedzi na produkcję licznych towarów powszechnego spożycia.

Zaopatrzenie pokojowych gałęzi przemysłu w cynk zmniejszy się o 40 proc. — metale kolorowe — przeznacza się na wykonanie zamówień przemysłu wojennego.

Brytyjski minister zaopatrzenia przyznał, że przedsięwzięcia te „bez wątpienia spowodują wzrost bezrobocia". Prasa brytyjska nie ukrywa, że środki te będą miały poważny wpływ na poziom życia mas pracujących.

NIEMCY ZACHODNIE: o 47,8 proc. wzrosły koszty utrzymania rodziny robotniczej

BERLIN (PAP). Instytut badań cen rynkowych w strefie brytyjskiej Niemiec Zachodnich, mający swą siedzibę w Bielefeld potwierdza w ostatnio ogłoszonym komunikacie dalszy spadek stopy życiowej ludności pracującej Niemiec Zachodnich. Wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej wzrósł w ciągu listopada rb. o 47,8 proc. Przeprowadzona ostatnio przez instytut ankieta wśród ludności pracującej w strefie brytyjskiej wykazała, że ponad 36 proc. rodzin robotniczych nie jest w stanie wyżyć z normalnych zarobków.

WŁOCHY: zwyżka komornego o 100 proc.

RZYM (PAP). — W ciągu ostatnich miesięcy 1950 r. we Włoszech wzrastały systematycznie ceny artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych. Zwyżka cen wzmagała się w miarę wykonywania przez rząd włoski rozkazów imperialistów amerykańskich w sprawie dostosowania gospodarki włoskiej do agresywnych celów paktu atlantyckiego.

Według danych organizacji związkowych, koszty utrzymania we Włoszech wzrosły w drugiej połowie 1950 r. o 25—30 proc.

Począwszy od 1 stycznia 1951 r. wchodzi w życie ustawa o podwyżce komornego w granicach do 100 proc.

Prasa przewiduje dalszy wzrost cen również w pierwszych miesiącach nowego roku.

SZWECJA: 50 proc. podwyżka cen materiałów tekstylnych i obuwia

SZTOKHOLM (PAP). Z dniem 1 stycznia 1951 r. zostają w Szwecji podwyższone ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby. Ceny nabiału i innych artykułów rolniczych zostają podwyższone o 8—15 procent. Blisko 50 procentowej podwyżce ulegną ceny materiałów włókienniczych i obuwia. Drożeje również szereg usług jak: taryfy kolejowe, opłaty telefoniczne i pocztowe, bilety tramwajowe i autobusowe itp.

FRANCJA: 35 proc. zwyżka cen masła

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, od lipca do grudnia br. ceny masła we Francji uległy 35 procentowej zwyżce. W najbliższym czasie oczekuje się nowej zwyżki cen masła. Gwałtownie podnoszą się również ceny mięsa.

Plon słusznej polityki

Nasza polityka gospodarcza stawia sobie jeden cel: zwiekszać siłę gospodarczą Polski i pomnażać dobrobyt ludzi pracy. Do celu tego nasza polityka gospodarcza dąży jedną drogą, drogą zwiększania produkcji i obniżania kosztów własnych.

O stałe i nieustanne zwiększanie produkcji i jej potanienie, drogą obniżania kosztów własnych walczą robotnicy przez rozwijanie współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, przez wprowadzenie nowych norm pracy, oszczędzanie surowców, materiałów pomocniczych, paliwa itd. O ten sam cel walczy cały przemysł i handel przez doskonalenie procesów technologicznych, przez zastępowanie tam gdzie to jest możliwe surowców zagranicznych surowcami krajowymi i przez lepsza organizację pracy oraz przez sprawniejszą organizację obrotu towarowego. O ten sam cel walczy wreszcie cały nasz lud pracujący wypierając i ograniczając elementy kapitalistyczne i rozbudowując socjalistyczny przemysł, socjalistyczny aparat handlowy i skupu i socjalistyczny aparat finansowy.

Przed dwoma miesiącami przy wprowadzaniu reformy walutowej rząd stwierdził, że jednym z jej zasadniczych celów jest stworzenie mocnej waluty jako narzędzia walki o dalszą obniżkę kosztów własnych, a przez to samo i o potanienie produkcji, a co za tym idzie i o stopniowe zmniejszanie cen. Minister Dąbrowski powiedział wówczas z trybuny sejmowej: „...Nowy ustabilizowany pieniądz będzie po dokonaniu reformy stale wzrastał w swojej wartości, co będzie wyrażało się w przejściu do polityki stopniowego obniżania cen..."

Ogłoszone dziś uchwały Rady Ministrów w sprawie obniżki cen niektórych artykułów powszechnego użytku oraz artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych są zapoczątkowaniem tej właśnie polityki zmniejszania cen, zapowiedzianej w Planie Sześcioletnim i umożliwionej przez reformę walutową.

Polityka gospodarcza Polski Ludowej przynosi ze sobą stały wzrost spożycia szerokich mas ludności. Dokonana obecnie obniżka cen niektórych artykułów masowego spożycia umożliwiona przez wzrost produkcji i jej potanienie przyczyni się do dalszego wzrostu spożycia. Jeszcze silniej wystąpi różnica między sytuacją ludności pracującej w budującej socjalizm Polsce, a sytuacją ludności pracującej w krajach kapitalistycznych.

Oto na przykład w Anglii przed wojną spożywano przeciętnie czterdzieści dwa tysiące ton mięsa rocznie a w roku 1949 — spożycie mięsa wyniosło tylko 31,9 (trzydzieści jeden, dziewięć) tysięcy ton. W Danii, która słynęła niegdyś z wysokiej konsumcji artykułów żywnościowych, mięso wieprzowe podrożało we wrześniu 1950 r. o 65 proc. We Francji mięso wołowe podrożało we wrześniu 1950 r. o 47 proc., słonina o 30 proc., tłuszcze o 20 proc. Wskutek wzrostu drożyzny i spadku realnych płac, ludność Francji zakupywała w 1950 r. o 35 proc. mniej masła niż przed wojną i o 37 proc. mniej obuwia. W Niemczech Zachodnich w okresie do 1 sierpnia 1950 r. wzrosły ceny szeregu towarów pierwszej potrzeby, w w tej liczbie chleba żytniego o 22,2 proc., wołowiny — o 12,5 proc. mięsa wieprzowego o 22,2 proc.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja ludności pracującej w najpotężniejszym kraju kapitalistycznym w Stanach Zjednoczonych. Wskaźnik hurtowych cen artykułów żywnościowych podskoczył w USA w okresie od lutego do października 1950 r. z 156,8 do 172,5. Od chwili zwłaszcza, gdy imperialiści amerykańscy rozpoczęli politykę agresji w Korei, ceny nie przestają skakać w górę. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu tylko pierwszych sześciu tygodni agresji w Korei, ceny mięsa wzrosły w USA o 10 proc., słoniny o 18 proc., jaj o 13 proc. i cukru o 6,4 proc.

Ta polityka pogarszania warunków życiowych ludności pracującej w krajach kapitalistycznych trwa i przybiera na sile w związku zwłaszcza z polityką zbrojeniową imperialistów. Niedawno Truman zapowiedział, że ludność Ameryki będzie musiała więcej pracować, więcej płacić podatków, mniej spożywać. To samo obiecał narodowi angielskiemu rząd labourzystowski i wszystkie inne rządy kapitalistyczne. Dzieje się to wtedy, gdy w Związku Radzieckim, w trzecim kwartale 1950 r. ludność zakupiła o 37 proc. więcej towarów przemysłowych i o 30 proc. więcej żywności niż w trzecim kwartale roku 1949.

Obok wzrostu cen artykułów powszechnego użytku, w państwach kapitalistycznych nieustannie rosną również ceny inwestycyjnych wyrobów przemysłowych. W USA od lutego do października 1950 r. wskaźnik cen artykułów chemicznych podskoczył z 115,3 do 137,3, a metali nieżelaznych z 128,1 do 208,4. W Anglii ceny hurtowe artykułów przemysłowych wzrosły w przeciągu roku z 243,3 do 301

Polska Ludowa natomiast przeprowadza od 1 stycznia 1951 roku obniżkę cen wielu artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych. Jest to zasadniczy zwrot w naszej polityce cen w tej dziedzinie. Oznacza to, że koszta naszego planu inwestycyjnego ulegną redukcji, mimo że wybudujemy taką samą ilość obiektów jak to było przewidziane poprzednio. Innymi słowy — będziemy znacznie taniej niż dotychczas budować nowe fabryki, instalować nowe maszyny, budować domy mieszkalne, szpitale, świetlice itp. Obniżka cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych pociągnie również za sobą zmniejszenie wydatków budżetowych państwa.

Dokonana obniżka niektórych cen, idąca w parze z pełną stabilizacją innych cen i będąca zapoczątkowaniem realizacji wszystkich zapowiedzi w tym względzie Planu Sześcioletniego będzie przyjęta przez ludzi pracy ze zrozumiałym zadowoleniem. Na troskę rządu o nieustanne podnoszenie poziomu życiowego ludzi pracy, klasa robotnicza i wszyscy pracujący odpowiedzą w 1951 roku dalszym wzmożeniem walki o podniesienie wydajności pracy, o obniżenie kosztów własnych, o zwiększenie rentowności przemysłu, o rozkwit gospodarki socjalistycznej coraz lepiej i pełniej służącej potrzebom człowieka i sprawie utrwalenia pokoju

Załoga elektrowni w Białogardzie wykonała roczny plan produkcji

W dniu 19 grudnia w godzinach wieczornych załoga elektrowni w Białogardzie wykonała roczny plan produkcji energii elektrycznej. Do wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego przyczyniło się dobrze rozwinięte współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział cała załoga.

Spośród załogi na szczególne wyróżnienie zasługują przodownicy pracy: WŁADYSŁAW GODZIŃSKI, JAN DOBOSZ, GENOWEFA FIEDOROWA, JAN LIPIŃSKI, STEFANIA WALENTYNOWICZ i PACZKIEWICZ, którzy wykonywali przeciętnie od 180 do 200 proc. normy.

RJOŚNIE, W POCZUCIU DOBRZE SPEŁNIONEGO OBOWIĄZKU
wobec narodu i państwa
nsy pracujące woj. koszalińskiego witały Nowy Rok

:szcze nigdy dotychczas ko siński świat pracy nie witał zkim entuzjazmem i radoś Nowego Roku. Masy pracące Koszalina żegnały Stary Rok w poczuciu dobrze spełnego obowiązku, dumne z edterminowego wykonania nu pierwszego roku sześcioki. Jednocześnie nie mniej decznie i gorąco witano No Rok — drugi rok budowy lstaw socjalizmu, który rozczął się w większości zakładów pracy województwa koalińskiego na wiele dni przed stycznia, jak np. w Przetórni Rybnej „Tytan", w warstatach TOR, Spółdzielni Pracy „Dobry But" w Koszalinie w wielu innych zakładach terenie województwa.

Radość i duma były tym iększe, że ludzie pracy zdają bie sprawę z tego, że to właśnie dzięki ich wydajniejszej pracy, dzięki przedterminowej realizacji planów gospodarczych i obniżaniu kosztów produkcji, podniósł się ich dobrobyt, czego dowodem była przeprowadzona w roku 1950 reforma walutowa i obecnie przeprowadzona, noworoczna obniżka cen.

Masy pracujące województwa koszalińskiego żegnały Stary i witały Nowy Rok w poczuciu ich wzrastającego udziału w światowym ruchu obrońców pokoju.

* * *

W dniu 31 grudnia z chwilą zapadnięcia zmroku, we wszystkich mieszkaniach i na ulicach zapanowało niezwykłe ożywienie. Wszędzie słychać było wesołe śpiewy i muzykę.

Jarzące się licznymi światłami piękne choinki noworoczne budziły radosne uczucia w tłumie wyległych na ulicę mieszkańców, zdążających na liczne zabawy noworoczne. Radosny nastrój podnosiły palące się w kilku punktach miasta duże ogniska, przy których gromadzili się tłumnie mieszkańcy Koszalina.

W nowowyremontowanych pomieszczeniach odbywało się uroczyste otwarcie świetlic związkowych, połączone z występami artystycznymi, tańcami i zabawami.

W Domu Dziecka TPD około 40 sierót uroczystą choinką witało Nowy Rok. Piękne i rytmiczne tańce ludowe polskie i radzieckie, deklamacje i piosenki, wspólna odświętna wieczerza i zabawa przyniosły dzieciom niezapomniane wrażenia, tym bardziej, że otrzymały one podarunki noworoczne ufundowane przez koszalińskich robotników.

W poszczególnych dzielnicach miasta odbyły się liczne zabawy noworoczne. W gmachu Prezydium WRN bawili się członkowie związków zawodowych.

Jeszcze w ciągu dnia około 300 przodowników w nauce i pracy społecznej z koszalińskich szkół podstawowych przeżywało dzień pełen niezapomnianych wrażeń na uroczystości choinki noworocznej zorganizowanej przez TPD.

Walcząc o coraz większy wzrost produkcji
przyczyniamy się do dalszego obniżenia cen

Marian Jucewicz

— murarz z SPB w Koszalinie

— Dzięki wzmożonej wydajności i coraz oszczędniejszej i racjonalniejszej pracy, załogi wielu zakładów produkcyjnych poważnie obniżyły koszty własne produkcji i podniosły rentowność swych zakładów pracy. Reforma pieniężna pozbawiła paskarzy i spekulantów możliwości dalszej dezorganizacji rynku, ustabilizowała ceny i podniosła wartość złotego.

Te dwa czynniki w poważnym stopniu przyczyniły się do tego, że Rada Ministrów mogła powziąć uchwałę o obniżce cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby, podnosząc tym samym wartość złotego i dobrobyt mas pracujących.

Walcząc o coraz większy wzrost produkcji i obniżanie kosztów własnych w swoich zakładach pracy, damy naszemu rządowi możność dalszego obniżania cen.

Romaniuk

— tokarz z warsztatów TOR w Koszalinie.

— Noworoczna obniżka cen artykułów powszechnego użytku oraz artykułów inwestycyjnych jest pierwszym etapem polityki obniżania cen. Obniżka ta była możliwa dzięki obniżeniu starych norm produkcyjnych i przekraczaniu nowych przez robotników w różnych gałęziach przemysłu. Dalsza obniżka cen jest zależna od dalszego wzrostu wydajności naszej pracy. Produkując lepiej i szybciej, zrealizujemy przedterminowo Plan 6-letni, podniesiemy dobrobyt mas pracujących naszego kraju.

Maria Rawlecka

— gospodyni domowa

— W tym czasie kiedy u nas w Polsce, kraju odbudowującym się ze zniszczeń wojennych, obniża się ceny na podstawowe artykuły powszechnego użytku — w krajach imperialistycznych zmniejszają się zarobki robotników i w zastraszający sposób skaczą z dnia na dzień w górę ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Znaczna podwyżka cen w tych krajach jest najlepszym dowodem wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Orędzie noworoczne Prezydenta RP
do narodu polskiego

(Dokończenie ze strony

się wojnie — jeśli zje ny wszystkie swe siły. nie wolno nam szczędzić sił, ani ofiar, aby wzmacniać naszą obronność.

Jeszcze niemało wrogów również w naszym kraju czyha na nasz spokój, chcąc zeszkodzić naszej twórczej pracy. Lecz im bardziej czujemy zwarci i czujni, tym bardziej izolowany i bezsilny będzie wróg.

Dziś już dla każdego rozumiejącego się lub ogłupionego wrogą propagandą stało się jasnym:

w krajach kapitalistycznych wzmaga się drożyna, bezrobocie, lęk i niepewność jutra, histeria wojenna, kłótnie i intrygi wzajemne.

U nas — w obozie pokoju — wzmaga się braterska solidarność, jest praca dla wszystkich, oświata dla wszystkich, spokój, pewne jutra, niezłomna wola obrony naszych zdobyczy.

Wielkim historycznym wydarzeniem i dumą całego naszego narodu stał się w roku ubiegłym fakt odbycia w stolicy naszego kraju Światowego Kongresu Pokoju. Po raz pierwszy w swych dziejach Polska gościła u siebie najznakomitszych zedstawicieli 80 narodów z całego świata, bojowników o pokój. Mamy prawo dumę z tego, że blisko 2 i pół tysiąca ludzi postępowych z różnych zakątków kuli ziemskiej, różnych poglądach i zapatrywaniach zwiedziło nasz kraj przyglądało się naszej pracy naszym osiągnięciom. Wszyscy ci ludzie wynieśli o naszym kraju i o naszej pracy niezwykle przyjazną i chlubną opinię, dali jej wysoką ocenę.

Z tym większym zdaniem i zapałem naród nas winien zjednoczyć się i wzmóc swą twórczą pokojową pracę, która jest najlepszym naszym wkładem w ogólnoludzką walkę o pokój. Nasze budownictwo, nasze osiągnięcia każdy procent nadwyżki naszego planu wielkiego uprzemysłowienia Polski, to pomnożenie sił całego narodu, a siły te służą dziś bezspornie wielkiej i ogólnoludzkiej sprawie pokoju.

Aby przyspieszyć ten wzrost sił, aby zabezpieczyć i wzmóc tempo naszego budownictwa i uprzemysłowienia kraju, aby utrwalić i rozszerzyć nasze osiągnięcia musimy jeszcze mocniej zjednoczyć swą wolę, rozwinąć inicjatywę twórczą, wzmóc i pogłębić współzawodnictwo socjalistyczne, budzić zapał i ofiarność wśród współtowarzyszy pracy. Walczymy z wszelkimi przejawami marnotrawstwa i nieposzanowania naszego społecznego majątku narodowego, który powinniśmy wspólnie strzec i pomnażać. Gospodarujemy oszczędniej, troskliwiej, umiejętniej, przestrzegając tych zasad jako najwyższego nakazu moralnego i obowiązku wobec ojczyzny.

Każdy Polak powinien zdawać sobie sprawę, że swą codzienną pracą tworzy siłę, potęgę i historię naszego narodu. Utrwalamy niezawisłość Polski, jej autorytet, jej znaczenie i szacunek wśród innych narodów.

Budujemy swym dzisiejszym wysiłkiem lepszą przyszłość naszego pokolenia i pokolenia naszych dzieci. Pamiętajmy o tym codziennie, nieustannie i nie szczędźmy sił, aby zapewnić naszej Polsce Ludowej najpełniejszy rozkwit jej kultury, jej sił i bogactw, aby zbudować jej wspanialsze jutro, aby przez wzrost jej sił i zdobyczy twórczych wzmóc zwycięstwo idei postępowych ludzkości, utrwalić pokój i braterstwo między narodami.

Przyjaciele!

W dniu Nowego Roku pozdrawiamy wszystkich bojowników pokoju! Pozdrawiamy narody, broniące swej wolności, ślemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterskiemu ludowi Korei!

Pozdrawiamy wielki naród radziecki — przodującą i niezwyciężoną siłę pokoju i postępu świata. Życzymy narodom ZSRR dalszych i coraz wspanialszych osiągnięć w ich nieporównanym i budzącym podziw całego świata budownictwie. Ślemy najgorętsze i najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia i zdrowia wielkiemu chorążemu pokoju, przyjacielowi naszego narodu, natchnionemu przywódcy najszlachetniejszych idei całej postępowej ludzkości — Józefowi Stalinowi!

Obywatele! Siostry i bracia!

W twardej pracy i walce wypleniamy u nas coraz skuteczniej stosunki oparte na wyzysku [illegible] człowieka przez człowieka.

Coraz mocniej opieramy stosunki między ludźmi na szlachetnych, socjalistycznych zasadach życzliwej współpracy i braterskiej wzajemnej pomocy.

Jest naszym wspólnym gorącym życzeniem, abyśmy w nadchodzącym roku — wbrew imperialistycznym siewcom zniszczenia i pożogi wojennej — osiągnęli na tej drodze dalsze sukcesy. Do tego też będziemy wytrwale dążyli, bardziej niż kiedykolwiek mocni jednością.

Życzę wam z całego serca szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku!

Chłopi z gromady Sitno
zorganizowali spółdzielnię produkcyjną

Już od dłuższego czasu w gromadzie Sitno (pow. szczecinecki) mówiono o założeniu spółdzielni produkcyjnej. Kapitaliści wiejscy starali się wszelkimi sposobami przez wrogą i kłamliwą propagandę, przez rozsiewanie fałszywych plotek nie dopuścić do założenia spółdzielni.

Minęły jednak już bezpowrotnie czasy, gdy mało i średniorolni drżeli przed bogaczami, gdy bogacz rządził się we wsi. Sekretarz miejscowej organizacji partyjnej, jak również towarzysze: Karaś, Gawel, Chełewiński i ob. Szreder pracowali nad uświadomieniem chłopów, poprzez organizowanie zebrań, odczytów na temat spółdzielczości i przez przeprowadzenie rozmów indywidualnych.

Praca ich przyniosła pożądane rezultaty. Oto dnia 22 grudnia 1950 roku powstała w gromadzie Sitno spółdzielnia produkcyjna III typu im. Tadeusza Kościuszki.

Do spółdzielni przystąpiło 23 gospodarzy, to znaczy wszyscy mało i średniorolni chłopi z naszej wsi.

Przy organizowaniu spółdzielni wydatnie pomagali nam towarzysze z sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej Jelenino. Wrogie knowania i zamierzenia kułaków nie powiodły się.

Stanisław Szczesniak

korespondent z Sitna

Racjonalizatorzy i przodownicy pracy
z zakładów produkcyjnych DPPM dzielą się swymi osiągnięciami

W dniu 27 bm. odbyła się w Koszalinie konferencja racjonalizatorów, nowatorów i przodowników pracy z zakładów produkcyjnych podległych Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego. Udział w niej wzięli m. in. przedstawiciele KW PZPR i Prezydium WRN tow. Sanitowski i ob. Malinowski. Konferencja została zorganizowana w celu umożliwienia racjonalizatorom i przodownikom pracy wymiany doświadczeń, omówienia dotychczasowych osiągnięć oraz ujawnienia przeszkód, jakie utrudniają rozwój ruchu racjonalizatorskiego.

Po referacie o zadaniach i możliwościach rozwojowych racjonalizatorstwa i współzawodnictwa miejscowym rozpoczęła się dyskusja.

Tow. Niewiara, przodownik pracy ze Słupskich Zakładów Instalacyjno - Elektrotechnicznych, zapoznał uczestników narady ze swoim pomysłem racjonalizatorskim, który przyśpieszył produkcję zakładów i przysporzył znacznych oszczędności. Piec pomysłu tow. Niewiary suszy naraz 10 silników elektrycznych, podczas gdy zwykły suszył zaledwie 3. Jednakże nowatorskie usprawnienie tow. Niewiary nie od razu zostało zastosowane w produkcji, ponieważ dawna DPPM w Szczecinie nie zainteresowała się bliżej tym pomysłem.

Tow. Rudnicki, przodownik pracy z Fabryki Wyrobów Dziewiarskich w Bytowie oświadczył:

— Zastosowanie sztancy (przyrządu ułatwiającego produkcję sprężyn do klamerek) mego pomysłu zmechanizowało pracę. Obecnie zamiast 3 robotników pracuje jeden, który po rewizji norm wykonuje przeciętnie 150 proc. normy.

Tow. Ziółkowski, racjonalizator z Fabryki Wyrobów Drzewnych ze Świdwina, stwierdził:

— Ulepszona przeze mnie piła przeciera 10—12 m sześć. drzewa przy obsłudze 2 ludzi, podczas gdy dotychczas używana u nas — przecierała zaledwie — 3—4 m sześć. i to przy obsłudze 4 osób.

O swoich poważnych osiągnięciach racjonalizatorskich mówił tow. **Popławski**, jeszcze do 1946 r. małorolny chłop, pracujący obecnie w darłowskiej Fabryce Pieców.

— Brak nitów piecowych, nieregularnie dostarczanych przez Centralę Zaopatrzenia, utrudniał w poważnym stopniu naszej załodze realizację planów produkcyjnych. Skłoniło to mnie i innych racjonalizatorów do przemyślenia jakiegoś sposobu samowystarczalnej produkcji tych nitów. Opracowanie projektu odpowiedniego przyrządu, co mi się po licznych próbach zapewniło pełne [illegible] wykonaliśmy przedterminowo zamówienie na piece dla Nowej Huty.

Dyskusję podsumował tow. **Dajewski**, który uwypuklił osiągnięcia załóg zakładów produkcyjnych w województwie koszalińskim oraz nakreślił plany pracy dla racjonalizatorów.

Następnie kilka cennych uwag udzielił tow. **Sanitowski**, który zaapelował do obecnych na konferencji robotników, by z doświadczeniami i uwagami z konferencji zapoznali załogi swoich zakładów pracy.

CZY KONFERENCJA SPEŁNIŁA SWOJE ZADANIE?

Zorganizowanie przez DPPM konferencji przodowników pracy i racjonalizatorów zasługuje na pochwałę. Jednakże należy stwierdzić, że konferencja spełniła swe zadanie tylko częściowo. Zgromadziła bowiem ludzi, którzy mają wiele do powiedzenia na temat rozszerzenia ruchu racjonalizatorskiego i podniesienia współzawodnictwa pracy na wyższy poziom. Ale niestety ludzie ci nie wypowiadali się na ten temat, bo nie mówiono o tym dokładnie i rzeczowo w referatach, w których było zbyt wiele ogólnych sformułowań. Również dyskusja nie została skierowana na właściwe tory i ograniczała się do wypowiedzi racjonalizatorów na temat swoich pomysłów racjonalizatorskich.

Tak w referatach jak i w dyskusji nie mówiono konkretnie o warunkach w jakich rozwija się ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy, ani o sposobie jego rozszerzenia.

Racjonalizatorzy i przodownicy pracy nie zapoznawali uczestników w jaki sposób dokonali swoich usprawnień, nie wspominali o swoich bolączkach, ani o organizacji wymiany doświadczeń pomiędzy zakładami zarówno w całym województwie jak i w skali ogólnokrajowej. Na naradzie zbyt mało omawiano znaczenie wzorowania się na doświadczeniach radzieckich. Np. Fabryka Mebli w Krajence wprowadziła system kompleksowego oszczędzania w produkcji (system Lidii [illegible] bielnikowej) i wyrabia [illegible] oszczędzonych materiałów zabawki. Gdyby racjonalizatorzy z Krajenki zapoznali uczestników konferencji z [illegible] metodami pracy, nie przystąpiliby [illegible] zakłady podobnej produkcji wkrótce do [illegible].

Narada zorganizowana przez DPPM jest pierwszą naradą tego rodzaju na terenie naszego województwa i to częściowo tłumaczy popełnione przez Dyrekcję PPM błędy. Niemniej jednak wydaje nam się, że błędów tych można było by uniknąć, gdyby tak ważną konferencję przygotowano dokładniej.

Niewątpliwie DPPM zorganizuje jeszcze niejedną taką konferencję. Dlatego też należy już teraz dokładnie przeanalizować popełnione błędy, by nie zostały one powtórzone na następnej naradzie racjonalizatorów i przodowników pracy.

Kino „POLONIA" — ul Grunwaldzka. „Nasz chleb powszedni" prod. niem. Pocz. seans. godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

MUZEUM w Koszalinie — ul Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedziele i święta — 12—20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Milicja Obywatelska 337.

Straż Pożarna 333

„Głos Koszaliński" wydaje „RSW Prasa"

Redaguje Kolegium Redakcyjne.

Redakcja i Administracja: Szczecin Al Wojska Polskiego 29. Oddział Redakcji w Koszalinie: ul Żymierskiego 18, telefon 367.

Kolportuje PPK „Ruch"

Konto PKO dla prenumeraty wkładowej X-13770, dla pocztowej X-399

Szczecińskie Zakłady Graficzne X—I—X—1749 — 4, 2, I, 51.

GŁOS sportowy

Osiągnięcia sportu szczecińskiego w 1950 r.

Rok 1950 upłynął pod hasłem walki o umasowienie sportu. Zadanie to województwo szczecińskie wykonało z dużą nadwyżką, przekraczając nakreślony plan.

W 1949 r. na terenie naszego województwa istniało 97 kół sportowych przy zakładach pracy, zrzeszających 8.365 osób, w tym zaś roku liczba kół wzrosła do 115, a liczba członków do 11.380 osób. Poważnym osiągnięciem był masowy udział naszych sportowców w zdobywaniu odznaki SPO. O odznakę tę, w biegach narodowych, masowych zawodach pływackich, kolarskich, piłki ręcznej, trójboju lekkoatletycznym i marszach jesiennych, ubiegało się ogółem 126.350 osób, uzyskało zaś 96.060 osób.

Także szkolenie fachowych kadr instruktorów i sędziów sportowych miało charakter masowy. Dotyczy to przede wszystkim sędziów piłki ręcznej, gimnastyki i lekkoatletyki oraz przodowników WF i organizatorów SPO.

Analizując osiągnięcia szczecińskiego sportu wyczynowego w roku 1950, z zadowoleniem stwierdzamy, że i na tym odcinku życia sportowego województwo nasze osiągnęło poważne sukcesy.

Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim lekkoatleta Potrzebowski, który uzyskał najlepszy po wojnie wynik w Polsce w [illegible]u na 1500 m. W zestawieniu z wynikami najlepszych zawodników w przeciągu 30 lat naszej lekkoatletyki, uzyskany przez niego czas, stawia go na trzecim miejscu wśród czołowych średniodystansowców Polski. Oprócz Potrzebowskiego na wyróżnienie zasłużyli także Tomaszewski w rzucie młotem i Sulwiński w skoku w dal i w trójskoku, wpisując się do tabeli „10 najlepszych" w roku ubiegłym.

Duży sukces na skalę ogólnokrajową odniosła jedenastka piłkarska szczecińskiej Gwardii, zdobywając pierwsze miejsce w zachodniej grupie II ligi, a tym samym awans do piłkarskiej ekstraklasy Polski.

Miłą niespodziankę sprawili również kajakarze i kajakarki. Na mistrzostwach kajakowych Polski w Szczecinie, reprezentacja naszego Okręgu zajęła piąte miejsce w klasyfikacji ogólnej. Największe postępy w tej dziedzinie sportu poczyniły młode kajakarki Związkowca (obecnie Kolejarz), które na mistrzostwach Zw. Zaw. w Warszawie zajęły pierwsze miejsce w konkurencji czwórek, zdobywając tytuł mistrzowski dla Szczecina oraz miejsce w kadrze narodowej (Oziomek i Marchot).

Również nasi czołowi strzelcy — Hrydzewicz i Surowiecki odnieśli poważny sukces, awansując do kadry reprezentacyjnej.

Omawianie sukcesów pływactwa szczecińskiego należy rozpocząć przede wszystkim od doskonałego trenera węgierskiego Knausa. Zgromadził on wokół siebie liczną grupę młodych, obiecujących pływaków. Jego także zasługą są w dużej mierze wyn. i Stelmaszczyka, dzięki którym ten ostatni wybił się na czoło pływaków polskich i został powołany do kadry narodowej. Oprócz piłkarzy Gwardii do pierwszej ligi awansowali waterpoliści Ogniwa.

Z kolarzy do kadry narodowej został wybrany sprinter Ozorkiewicz i szosowiec Sołtowski. Na uznanie zasługują również młodzi kolarze: Przezdziemski (13 miejsce w „Wyścigu Pokoju" dla kolarzy II kat.), Bestry i Borowski.

Wierzymy, że sportowcy nasi [illegible] ustaną w pracy nad uzyskaniem jeszcze lepszych wyników. Owoce wytrwałej pracy [illegible]szych trenerów oraz ciągłej [illegible]ki partii i władz sportowych nad wychowaniem fizycznym i nad sportem wyczynowym nie pójdą na marne. Uzyskane w ubiegłym roku wyniki, [illegible]zą zdopingować zawodników do dalszej pracy nad sobą, [illegible] większego upowszechnienia [illegible]chowania fizycznego i sport[illegible]

8 nowych rekordów okręgu
ustanowili nasi lekkoatleci

Zamieszczona poniżej tabelka charakteryzuje dokładnie rozwój naszej lekkoatletyki w ubiegłym sezonie. Pomimo tego, że lekkoatleci szczecińscy nie mieli (poza Potrzebowskim) możności startów z poważniejszymi zawodnikami, poprawili w ośmiu wypadkach rekordy okręgu, co świadczy o wielkich możliwościach naszych lekkoatletów, o usilnej pracy nad sobą w ciągu całego roku. Wielkim sukcesem jest zajęcie przez młodzież czołowych miejsc w tabeli.

Młodzież ta, to nasza przyszłość, to ci, którzy już w najbliższym czasie pobiją z pewnością niejeden rekord okręgu.

Na czoło nowych rekordów wybijają się rezultaty Potrzebowskiego w biegu na 800 metrów i 1.500. Sulwińskiego w skoku w dal i w trójskoku.

Dalsi rekordziści to Pachół w rzucie dyskiem i w biegu na 110 m p. pł. Bury w skoku o tyczce, oraz reprezentacja AZS w biegu sztafetowym 4 × 100 m.

Na liście 5 najlepszych nie brak również zawodników z terenu województwa szczecińskiego. Najlepsi wśród nich, to Skupny i Leśniak z Kołobrzegu. Brak jest natomiast przedstawicieli Lud. Zesp. Sport. Jedyny sportowiec wiejski, Zajączkowski, który zajmuje zaszczytne pierwsze miejsce w rzucie oszczepem, czwarte w pchnięciu kulą i piąte w rzucie dyskiem to za mało. Ogólną ocenę naszej lekkoatletyki [illegible]ałża to, że obok dodatnich [illegible]ji w niektórych konkuren[illegible] widać wyraźny spadek w sto[illegible] do lat ubiegłych. Mamy tu [illegible] przede wszystkim konku[illegible] techniczne i bieg na 200 [illegible]. Dobrze było by, żeby nasi [illegible]wy, a szczególnie młodzi, [illegible] się solidnie do pracy i w [illegible]ym sezonie nadrobili zaniedb[illegible] w wspomnia[illegible] wyżej [illegible]nościach. (Bk)

100 m.
Rek. Polski — Kiszka 10,5 — 1950 r.
Rek. Okręgu — Buhl 10,8 — 1949 r.

Sobół Bud.	11
Żujewicz AZS	11,2
Klemens Bud.	11,3
Sulwiński Bud.	11,6
Skupny Kol.	11,8

200 m.
Rek. Polski — Stawczyk 21,2 — 1949 r.
Rek. Okręgu — Buhl. 22,3 — 1949 r.

Żujewicz AZS	23,8
Sulwiński Bud.	24
Pachół AZS	24,1
Gładowski Bud.	24,9
Kura Kol.	25,7

400 m.
Rek. Polski — Gąssowski 48,3 — 1937 r.
Rek. Okręgu — Buhl. 51,2 —1948 r.

Chałupka AZS	54,2
Sobół Bud.	55
Leśniak Kol.	55,2
Brzostek AZS	56,2
Gładowski Bud.	56,5

800 m.
Polski — Kucharski 1,51,6 — 1932 r.
Rekordu okręgu — Potrzebowski 1,57,9 — 1950 r.

Potrzebowski AZS	1,57,9
Leśniak Kol.	2,02,3
Całka Bud.	2,07,9
Lukas Kol.	2,09,
Kula AZS	2,10,4

1500 m.
Rekord Polski — Kusociński 3,54,0 — 1932 r.
Rekordu okręgu — Potrzebowski 3,56,8 — 1950 r.

Potrzebowski AZS	3,56,8
Leśniak Kol.	4,18,4
Chojnacki Bud.	4,22,2
Okrój AZS	4,26,6
Klimek AZS	4,27,7

W dal
Rekord Polski — Adamczyk 7,44 — 1949 r.
Rekordu okręgu — Sulwiński 6,74 — 1950 r.

Sulwiński Bud.	6,74
Pachół AZS	6,59
Klemens Bud.	6,55
Żujewicz AZS	6,47
Skupny Kol.	6,41

Wzwyż
Rekord Polski — Pławczyk 1,96 — 1932 r.
Rekordu okręgu — Spychalski 1,80 — 1949 r.

Spychała Bud.	1,77
Skupny Kol.	1,75
Sulwiński Bud.	1,71
Groch Kol.	1,67
Pachół AZS	1,66

Tyczka
Rekord Polski — Sznajder 4,14 — 1935 r.
Rekordu okręgu — [illegible] 3,45 — 1950 r.

Bury Bud.	3,35
Pachół AZS	3,20
Tomaszewski II Bud.	2,82
Chomicki AZS	2,80
Bielecki AZS	2,60

Trójskok
Rek. Polski — Hoffman K. 16,176 — 1936 r.
Rek. Okręgu — Sulwiński 13,45 — 1950 r.

Sulwiński Bud.	13,45
Klemens Bud.	12,72
Ignatowicz Bud.	12,33
Tuzik Kol.	12,32

Kula
Rek. Polski — Heliasz 14,05 — 1932 r.
Rek. Okręgu — Nowiński 13,19 — 1947 r.

Zdrojewski AZS	12,65
Pachół AZS	12,51
Nowiński Ogn.	12,13
Zajączkowski LZS	12,10
Kowalczyk Kol.	11,86

Dysk
Rek. Polski — Łomowski 47,46 — 1948 r.
Rek. Okręgu — Pachół 39,88 — 1950 r.

Pachół AZS	39,88
Kowalczyk Kol.	39,82
Klemens Bud.	33,99
Tomaszewski I. Bud.	33,44
Zajączkowski LZS	33,15

U NAS JUŻ ŚWITA

A. CZAKOWSKI

— Kto im się da we znaki?

— Żywioł! — odpowiedział Wiesielczakow, wzruszając ironicznie ramionami.

— Mówicie, jakbyście się cieszyli z tego braku doświadczenia, — powiedziała nieprzyjaźnie Olga i odwróciła się.

Wiesielczakow spojrzał z boku na Grzegorza Piotrowicza i zamilkł.

Doronin miał kilka razy ochotę wmieszać się do rozmowy. Potępiał w duchu nie tylko antypatycznego mu Wiesielczakowa, ale również Grzegorza Piotrowicza, który dziwił go i na którego się nawet oburzał za jego spokój. Dawny Doronin nie wytrzymałby oczywiście i z całym temperamentem zaatakowałby Wiesielczakowa. Ale ten dzisiejszy Doronin, patrząc obojętnie na rozmawiających, w dalszym ciągu przerzucał stronice książki Doroszewicza.

„Wnętrze Sachalinu — czytał Doronin — kryje wiele bogactw. Potężne złoża węgla kamiennego, ropa naftowa, powinno być też żelazo, a podobno również złoto. Ale Sachalin zazdrośnie strzeże swych bogactw, ścisnął je mocno i trzyma. Taka oto jest ta wyspa-więzienie. Przyroda stworzyła ją w przystępie złości, gdy zapragnęła właśnie stworzyć więzienie i nic innego..."

Przerwał lekturę, czując na sobie czyjś badawczy wzrok.

— A wy jedziecie pewnie na Sachalin służbowo? — zwrócił się do niego Grzegorz Piotrowicz.

— Skąd to wywnioskowaliści — ostro zapytał Doronin.

Mimo życzliwego tonu, którym zadał swoje pytanie Grzegorz Piotrowicz, Doronin poczuł się jakoś dotknięty.

— Chociażby stąd, że nie braliście udziału w naszej rozmowie. Sądząc ze wszystkiego, problem Sachalinu niezbyt was interesuje.

— Patrzcie, co za przenikliwość! — ironizował Doronin. — Uważacie zapewne, że ten tam — pokazał w stronę drzemiącego w tej chwili Wiesielczakowa — bardzo się interesuje problemem Sachalinu?

— Nie — uśmiechnął się Grzegorz Piotrowicz — prawdę mówiąc ,nie uważam tego.

— Dobre i to — rzekł Doronin i wrócił do swojej książki.

Grzegorz Piotrowicz milczał chwilę.

—Czy wolno wiedzieć, co czytacie? — zwrócił się znowu do Doronina.

Trudno było nie przyznać, że człowiek ten umiał tak życzliwie rozmawiać z ludźmi, że ich sobie zjednywał.

— To „Sachalin" Doroszewicza — odpowiedział już prawie przejednany Doronin. O różnych tam okropnościach.

— No i jak na was działa ta lektura?

Pytanie to zabrzmiało dobrodusznie, jak poprzednie, ale Doronin znowu się tu dopatrzył czegoś obraźliwego.

—Jakby to powiedzieć — spojrzał wyzywająco na Grzegorza Piotrowicza. — Silna rzecz.

— O, teraz — powiedział Grzegorz Piotrowicz wesoło — zaczyna mi się zdawać, że jedziecie do nas na stałą pracę.

„Dlaczego się do mnie przyczepił? — złościł się Doronin. — Czego właściwie chce?"

— Tym razem macie rację — powiedział z rezerwą. — Jadę na Sachalin do dyspozycji obwodowego komitetu partii.

—Wobec tego tym bardziej nie powinniście wierzyć Doroszewiczowi — wciąż się uśmiechając powiedział Grzegorz Piotrowicz.

Doronin zastanawiał się już od dawna, w jaki sposób przerwać tę przeciągającą się i jakoś mu niemiłą rozmowę. W żartobliwych uwagach przygodnego towarzysza podróży było coś, co wytrącało Doronina z tego stanu zobojętnienia na wszystko, które odczuwał ostatnimi czasy. Przyzwyczaił się już do tego stanu i nie chciał się z niego otrząsnąć.

W dodatku statek zaczął się silnie kołysać i Doronin, który znalazł się na morzu po raz pierwszy, czuł, że zaczyna mu się kręcić w głowie, że robi mu się niedobrze i serce zamiera.

Wstał więc i, żeby się uchylić od dalszej rozmowy, powiedział:

— Bardzo tu duszno. Wyjdę na świeże powietrze.

Noc była taka ciemna, że morza nie było widać. Szumiało tylko gdzieś w dole. Bardzo nisko na horyzoncie wisiały gęste, czarne chmury, takie czarne, że można je było dostrzec nawet w ciemnościach. Zdawało się, że parowiec płynie mimo olbrzymich gór.

(Dalszy ciąg nastąpi)